Należytość pocztowa opłacona ryczałtem — Cena 25 groszy.

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie.

PRENUMERATA:

Miesięcznie	Zł. 1·10
Kwartalnie	Zł. 3·30
Półrocznie	Zł. 6·60
Rocznie	Zł. 13·20
Prenumerata zagraniczna miesięcznie	Zł. 1·50

Konto P. K. O. 410·288.

Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 6. Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu.

Rękopisów nie zwraca się.

OGŁOSZENIA:

Strona	Zł. 200·—
1/2 strony	Zł. 100·—
1/4 „	Zł. 60·—
1/8 „	Zł. 30·—
1/16 „	Zł. 15·—
1/32 „	Zł. 8·—

Przed tekstem 100 proc. drożej. Drobne za słowo 30·—

Rok VI. Tarnów, piątek dnia 8-go września 1933 r. Nr. 34

Staraniem Komitetu lokalnego org. sjońskiej w Tarnowie odbędzie się w sobotę 9 bm. o g. 7·30 wieczór w lokalu przy ul. Mickiewicza 6. odczyt

Tow. Joachima Neigera członka A. C. n. t. Po XVIII. Kongresie sjon.

Wstęp dla członków klubu i czytelni 20 gr., dla niezłonków 40 gr.

Nasze zadania po XVIII. Kongresie sjonistycznym.

XVIII. kongres sjonistyczny nie spełnił swego zadania. Oczekiwaliśmy od tego kongresu odpowiedzi na tak wiele trapiących nas trosk. Sądziliśmy, że wobec ogromu cierpień umilkną na kongresie swary i kłótnie partyjne, by siłą zbiorowej woli stworzyć podstawy i możliwości szybszej realizacji sjonizmu.

Bo tylko o szybkość działania chodzi, o przyspieszenie tempa odbudowy.

Już dość mamy programów i ideologij zbawiennych. Odbudowa Erec Izrael dla narodu żydowskiego jest dla nas dostatecznym programem. A organizacja sjonistyczna jest dla nas fundamentem na którym opiera się dzieło odbudowy.

XVIII. kongres sjonistyczny nie był wyrazem tych tak prostych i prymitywnych prawd i konieczności naszych. Kongres ten był jakoby dalszym ciągiem walki przedwyborczej, był areną, na której lewica i prawica kończyły swe obrachunki partyjne.

Dziś jesteśmy szczęśliwi, że nieszczęsny ten kongres już się zakończył, że przebył szczęśliwie wszystkie te swary i kłótnie, nie pozostające w żadnym zgoła związku do wielkich i ciężkich zadań, których rozwiązania oczekiwaliśmy od tego kongresu.

Jedną tylko korzyść przyniósł nam XVIII. kongres sjonistyczny. Uświadomił nam wielką odpowiedzialność, jaka ciąży na nas ogólnych sjonistach i wskazał nam ciężką pracę, jaka nas czeka po kongresie. Musimy obudzić masy sjonistyczne, które wolne są od jadu nienawiści frakcyjnej, musimy uaktywnić wielkie rzesze ogólnych sjonistów, dźwigających na swych barkach cały ciężar pracy sjonistycznej, musimy zakończyć proces konsolidacji ogólnego sjonizmu, który na XVIII. kongresie sjonistycznym nie był jeszcze wolny od tendencyj odśrodkowych podtrzymywanych przez niektórych naszych przywódców.

Musimy zacząć od siebie. Musimy stać się karną i zdyscyplinowaną siłą w sjoniźmie.

Nasze miejsce jest tylko w organizacji sjonistycznej, a jej siła, jej kierunek i zdolność działania zależną jest tylko od nas.

Zmiana w osobach wchodzących w skład nowego kierownictwa org. sjon. nie może wpłynąć na nasz stosunek do organizacji sjonistycznej.

Naszą dewizą będzie nadal: wzmocnić ogólny sjonizm — pracować dla realizacji sjonizmu — w ramach organizacji sjonistycznej pod kierownictwem wybranych przez kongres władz.

Dr A. Chomet.

Pod fałszywym adresem...

Panowie z PPS. i Bundu ocknęli się nagle z głębokiego snu. Wielkie czerwone afisze głoszą, że od dnia 30 stycznia 1933 r. panuje w Niemczech krwawy faszyzm.

We wrześniu 1933 r. przypomnieli sobie socjaliści z PPS. i Bundu, że od stycznia szaleje w Niemczech krwawy teror, że trzeba jakoś zaprotestować i że trzeba „zacieśnić“ bojkot antyniemiecki. A co było od stycznia do września? Sza — spokój. W tym to czasie Żydzi całego świata protestowali, a sjoniści byli pierwsi, którzy rzucili hasło bojkotu towarów niemieckich, — hasło podjęte potem przez całe żydostwo szczególnie przez masy żydowskie wschodniej Europy.

Ale dla PPS. i Bundu były to wówczas protesty i akcje „burżuazji“ żydowskiej. Ileż to już zgromadzeń protestacyjnych odbyło się choćby w takim Tarnowie! Czy raz choćby zjawił się na takiem zgromadzeniu przedstawiciel P. P. S. czy Bundu, by przyłączyć się do protestu?

Od stycznia do września to 9 miesięcy. A przez ten czasokres nie mogli się jakoś panowie z obozu socjalistycznego zdecydować, czy proklamować bojkot antyniemiecki. Dopiero, zdaje się na rozkaz Międzynarodówki, PPS. i Bund przystąpiły do bojkotu. Ale lepiej później, niż nigdy.

Ale na tem sprawa się jeszcze nie kończy. Przecież nie wypada, aby „rewolucyjna“ P. P. S. i „Bund“ „jedyny“ reprezentant żydowskich mas robotniczych proklamował bojkot taki sam, jaki jeszcze przed kilku miesiącami proklamowała „burżuazja“ żydowska. Bo przecież dla P. P. S. i Bundu, 99% ludności żydowskiej, rzemieślnicy, straganiarze, kramarze, inteligencja, drobni kupcy, to „burżuazja“ żydowska, a między tą „burżuazją“ rej wodzą sjoniści, którzy są ostoją reakcji i t. p.

Co czynią tarnowscy mohikanie międzynarodówki socjalistycznej?

Ogłaszają poprostu, że „burżuazja żydowska próbuje wyhandlować w pokorze od Hitlera ulgi dla gnębionych Żydów niemieckich“.

Przedewszystkiem jest nam bardzo podejrzana miłość panów z PPS. i Bundu do gnębionych Żydów niemieckich, którzy przecież należą do burżuazji żydowskiej, tembardziej, że chodzi tu o miłość, która obudziła się dopiero po 9 miesiącach.

Ale pozatem dopuszczają się panowie z PPS. i Bundu zwykłego kłamstwa, jeżeli zarzucają „burżuazji żydowskiej“, że próbuje w pokorze wyhandlować od Hitlera ulgi dla Żydów niemieckich. Naturalnie, że na zgromadzeniu, zwołanem przez PPS. i Bund dla proklamowania bojkotu niemieckich towarów, zamiast mówić o zbirach hitlerowskich i bojkocie, użyli sobie panowie Ciołkosz i stary demagog bundowski p. Blum na sjonistach, tak, że miało się wrażenie, że to sjoniści są winni, że międzynarodówka socjalistyczna dogorywa.

Sypały się więc kłamstwa i napaści na sjonistów, a dużo słów poświęcono układowi, jaki pewne sfery żydostwa niemieckiego usiłują sfinalizować z rządem niemieckim odnośnie do możliwości emigracji Żydów niemieckich do Palestyny. Cała ta sprawa nie stoi w żadnym związku z proklamowanym i prowadzonym przez nas bojkotem towarów niemieckich, a z trybuny XVIII. kongresu sjonistycznego wyraźnie zaprzeczono, jakoby oficjalne czynniki sjonistyczne miały coś wspólnego z tym układem, przyczem właśnie „burżuazja“ sjonistyczna z obozu rewizjonistycznego najbardziej przeciwna jest powyższemu układowi.

Pan poseł Ciołkosz wziął sobie — zdaje się — do serca słowa posła Niedziałkowskiego, który na kongresie II. Międzynarodówki w Paryżu nawoływał, aby przy proklamowaniu bojkotu antyhitlerowskiego ograniczyć się od Żydów, a w szczególności od sjonistów. I stąd wzięły się owe idjotyczne wprost napaści na sjonistów, że to sjoniści właśnie kupują i sprowadzają towary niemieckie, a obecni na zgromadzeniu w domu robotniczym nie mogli zrozumieć, dlaczego napada się na Żydów, a w szczególności na sjonistów, gdy proklamuje się bojkot towarów niemieckich. Pan poseł Ciołkosz i demagog ostatniego garnituru bundowskiego p. Blum chcieli odgraniczyć się od Żydów, a w szczególności od sjonistów, jak to nakazał p. Niedziałkowski w Paryżu, — bo anuże endecy, sprzymierzeńcy w walce o praworządność posądzą socjalistów, rozpoczynających po 9 miesiącach namysłu walkę z hitleryzmem, że walczą razem z Żydami i w obronie Żydów.

Ale a propos „wyhandlowania w pokorze ulg od Hitlera dla gnębionych Żydów niemieckich“, mogli panowie z II. Międzynarodówki się wstydzić i przynajmniej nie poruszać kwestji, kto w pokorze całował bat Hitlera.

Czy pan poseł Ciołkosz przypomina sobie, jak to zaraz na pierwszem posiedzeniu parlamentu hitlerowskiego „towarzysz“ Wels, przywódca niemieckiej partji socjalno-demokratycznej stał na

baczność przed Hitlerem i w pokorze i bardzo potulnie prosił o odrobinę wolności dla swej partji?

Niechże więc p. Ciołkosz pozostawi w spokoju „burżuazję“ żydowską i sjonistów, niech lepiej uczy radykalizmu towarzyszy swoich z II. Międzynarodówki, którzy wobec Hitlera nie okazali ani setnej części tej odwagi, jaką okazali i okazują obecnie w Niemczech sjoniści w walce w obronie swych braci.

Żale zaś co do handlowania z Hitlerem powinien p. Ciołkosz skierować do takiego wodza socjalizmu międzynarodowego, jak Henderson, który przecież tak „pokornie“ paktuje z Hitlerem i jego zbirami. **X.**

Po XVIII. Kongresie sjonistycznym.

(Wywiad z członkiem A. C. tow. Joach. Neigerem)

Kongres sjonistyczny w Pradze był burzliwy i przez cały czas jego trwania trzymał w napięciu cały prawie świat żydowski. Zainteresowanie dla kongresu i jego znaczenie jest tem większe, że odbył się on w obliczu systematycznej i zupełnej zagłady żydostwa niemieckiego.

Dlatego też zaraz po powrocie tow. Joachima Neigera, który jako członek komisji politycz. odegrał na kongresie wybitniejszą rolę, zwróciliśmy się do niego z prośbą o udzielenie nam wywiadu na temat przebiegu i wyniku kongresu. Tow. Neiger mimo przemęczenia wskutek dwutygodniowej intenzywnej pracy na kongresie, uczynił zadość naszej prośbie.

Pierwsze nasze pytanie:

Panie Prezesie! Jak Pan ocenia przebieg i wynik kongresu?

— Tak przebieg jak i wynik kongresu — odpowiada tow. Neiger — nie są zadowalające. Partyjnictwo i ostre tarcia frakcyjne uniemożliwiały normalną pracę kongresową. Nie było wodza, któryby dzięki swemu autorytetowi mógł uspokoić rozpalone do czerwieni temperamenty, a który dzięki swemu wpływowi mógłby kongres cały wyprowadzić na normalne tory. Gdyby prof. Weizman przybył na kongres, uzyskałby niewątpliwie przeważającą większość, a oblicze kongresu byłoby zupełnie odmienne. Brak wodza i układ sił spowodowały, że zapał i energja znalazły ujście we wzajemnem pożeraniu się frakcyj, a nie w pozytywnej pracy dla sjonizmu.

Lewica zanadto wykorzystywała swoja siłę liczebną dla celów partyjnych, skutkiem czego praca kongresu była po części sparaliżowana. Sprawa prezydjum, wysunięta przez lewicę, skazała kongres na bezczynność przez 3 dni, a sprawa komisji śledczej dla zbadania działalności rewizjonistów w Palestynie, zawisła jak zmora nad kongresem przez cały czas jego trwania, utrudniając jego pracę.

— A jak się zachowali rewizjoniści?

— Na ogół rewizjoniści obstrukcji i awantur nie urządzali. Należy jednak potępić jak najostrzej zachowanie się rewizjonistów przy głosowaniu nad rezolucją w sprawie Żydów niemieckich. W tej bolesnej sprawie koniecznem było ostre i stanowcze słowo potępienia pod adresem katów niemieckich. Słowo to winno było być wypowiedziane jednolicie i solidarnie przez całą organizację sjonistyczną. Należało się spodziewać, że i rewizjoniści przyłączą się do krzyku bólu i cierpienia reprezentacji żydowskiej całego świata i do apelu, skierowanego do narodów cywilizowanych o pomoc dla naszych braci gnębionych i mordowanych przez bohaterów swastyki. W tej to uroczystej chwili rewizjoniści wszczęli obstrukcję przez krzyki, tupanie i wrzawę. Postępowanie rewizjonistów w tej sprawie było skandaliczne i zasługuje na jak najostrzejsze potępienie, gdyż spowodowani względami frakcyjnemi, uważali za wskazane wyłączać się z pod solidarności, wysuwając własną rezolucję.

— A wybór nowej Egzekutywy?

— W poczuciu swej siły — odpowiada nasz szczigodny rozmowca — lewica, połączona z radykałami, których sobie pozyskali za mandat w Egzekutywie, była nieustępliwą, skutkiem czego nie mogło dojść do szerszej koalicji. Ogólni sjoniści uzależnili swój udział w Egzekutywie od przyjęcia pewnych warunków. Lewica jednak warunki te odrzuciła i utworzyła Egzekutywę wraz z radykałami i ich zwolennikami z pośród ogólnych sjonistów, t. zw. grupy A.

Uważam, że lewica źle uczyniła, biorąc na siebie całą odpowiedzialność za organizację. W obecnym bowiem czasie, kiedy sytuacja polityczna nie jest zupełnie jasna i zanosi się na różne trudności, w czasie, kiedy dochody na fundusze palestyńskie zmalały już do tego stopnia, że budżet cały został ustalony w minimalnej wysokości w kwocie 175.000 funtów, jedna partja nie może podołać ciążącym zadaniom. Konieczną jest koncentracja wszystkich sił. Lewica jednak objęła ster rządów, a jak rządy te będą wyglądały, pokaże nam najbliższa przyszłość.

Wielkim plusem dla obecnej Egzekutywy jest fakt, że prof. Weizman, jako kierownik akcji kolonizacyjnej dla Żydów niemieckich, będzie ściśle współpracował z Egzekutywą.

Stanowisko innych frakcyj do obecnej Egzekutywy zależnem jest od jej linji politycznej. Jeżeli lewica wykaże dojrzałość polityczną, a działalność jej nie będzie jednostronna i partyjna, wówczas może ona liczyć na poparcie inych frakcyj. W przeciwnym razie inne frakcje siłą rzeczy będą musiały przejść do opozycji.

— A jak się przedstawia sprawa transferu z Niemcami, która wywołała taką burzę?

— Zupełnie niepotrzebnie Grossman zrobił z tej sprawy aferę. W istocie sprawa przedstawia się zupełnie inaczej, niż pisze o niej wroga nam prasa, a mianowicie:

Gdy jeszcze rząd Brüninga wydał w swoim czasie zakaz wywozu dewiz z Niemiec, palestyńskie towarzystwo plantacyjne „Hanotea“ wszczęło pertraktację z rządem niemieckim o umożliwienie Żydom niemieckim wywozu swoich pieniędzy, celem inwestowania ich w Palestynie. Pertraktacje te wszczęte jeszcze za czasów Brüninga, zostały ostatnio zakończone zawarciem układu między „Reichswirtschaftsministerium“ a towarzystwem plantacyjnem „Hanotea“, mocą którego zezwolono Żydom niemieckim, pragnącym wyemigrować do Palestyny, wywieść kapitał w wysokości do 3 miljonów marek w towarach, z tem, że towary muszą być obrócone na kupno ziemi w Palestynie. Nadmieniam, że cenę kupna towarów wysłać się mających do Palestyny pokrywa się w Niemczech markami niemieckiemi, znajdującemi się w Niemczech, a cena sprzedaży tych towarów pozostaje w Palestynie, tak, że Niemcy żadnych dewiz z tego nie otrzymują.

Oprócz tego za interwencją rządu angielskiego, rząd niemiecki zezwolił każdemu Żydowi, który emigruje do Palestyny, wywieść z Niemiec do Palestyny kwotę 1000 funtów **w gotówce i w walucie nie niemieckiej.** Z zezwolenia tego skorzystało dotychczas około 650 osób.

Zezwolenie dopiero co wspomniane, które ma doniosłe znaczenie dla żydostwa niemieckiego, jak i dla odbudowy Palestyny, byłoby mocno zachwiane, gdyby nie doszło do umowy transferowej.

Wynika więc z tego, że umowa ta nie jest ani wyłamaniem się Żydów palestyńskich z pod solidarności bojkotowej wobec Niemiec hitlerowskich, ani też żadnem ustępstwem dla hitleryzmu. Jest to jedyna możliwość wyratowania mienia i życia żydowskiego z piekła hitlerowskiego przy równoczesnem powiększeniu naszego stanu posiadania w Palestynie.

— A Agencja Żydowska — pytamy dalej.

— Obecna sesja Agencji przekonała również i niesjonistów w Agencji Żydowskiej, że Agencja w obecnym jej składzie jest ciałem niezdolnem do życia. Sami to zresztą publicznie przyznali.

Zgodnie z uchwała Agencja Żydowska ulegnie reorganizacji w tym kierunku, by również część niesjonistyczna opierała się na zasadach demokratycznych.

Dziękując tow. Neigerowi za jego cenne wyjaśnienia, zakończyliśmy nasz wywiad. **fr.**

III. Doroczne Walne Zebranie Bnej Sjonu.

Przy licznym udziale członków i w obecności prezesa Komitetu lokalnego organizacji sjonistycznej tow. Dra Chometa odbyło się dnia 2 września 1933 r. trzecie doroczne Walne Zgromadzenie członków Związku Młodzieży ogólno-sjońskiej „Bnej- Sjon“. Przewodniczył tow. Mgr. Henryk Spielman, sekretarzem dnia była tow. Tosia Starkmanówna.

Zagaił zebranie tow. Mgr. Spielman, a po odczytaniu serdecznego listu tow. D. Herzoga z życzeniami pomyślnych obrad, przesłanego z hachszary, w dłuższem przemówieniu zobrazował ogólnie działalność Związku od czasu jego powstania. Trzeci rok istnienia wykazał z jednej strony piękny bilans pracy, z drugiej zaś konieczność istnienia Związku. Nie było — wywodził tow. Mgr. Spielman — żadnej akcji sjonistycznej w Tarnowie, w którejby członkowie Bnej-Sjonu nie brali czynnego udziału. Komitet lokalny miał zawsze w Bnej-Sjonie potrzebną pomoc w każdej pracy. Na wewnątrz praca pełna zapału przy pogłębianiu ideału, połaczona z intensywną praca kulturalna ze szczególnem uwzględnieniem hebraizacji członków Związku. Pierwsi zaś „chalucim“ po powrocie z hachszary czekają na wyjazd do Erec.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego Walnego Zebrania, który przyjęto bez zmian, tow. Tosia Starkman złożyła sprawozdanie sekretarskie z działalności ustępującego Zarządu. Z obszernego sprawozdania poznaliśmy szczegóły całorocznej pracy, która szła w dwu kierunkach. Praca na zewnątrz, jak branie udziału we wszelkich akcjach ŻFN., Ezry chalucowej i Komitetu lokalnego, a obok tego praca ściśle wewnętrzna. W tym drugim kierunku zanotować należy kurs języka hebrajskiego (prowadziła tow. Tosia Starkman), seminarjum historji sjonizmu (prowadził Mgr. J. Bienenstock), seminarjum socjologji (prowadził tow. M. Dintenfass), oraz seminarjum aktualjów sjońskich (prowadził tow. I. Mandelbaum, oraz M. Mann). Wszyscy członkowie Związku referowali co tydzień na tematy sjonistyczne i ogólno-kulturalne. Dalej sprowadzono kilku referentów zamiejscowych (Dr Hecht, Dr Pomeranz, Mgr. Kahane) i wreszcie urządzał Zarząd cały szereg dancingów, herbatek, wycieczek i spacerów organizacyjnych.

Sprawozdanie zaś kasowe złożył tow. Lauterbach.

W dyskusji poważnej i rzeczowo ujętej, zabierali kolejno głos tow. Inż. Lauterbach, Turnheim, Taub, Zeichner, J. Lauterbach, Dr Chomet, Dintenfass, Rosner, Feiwel, Seewaldówna, Mandelbaum i inni. Dr Chomet apelował do Związku Bnej-Sjon, by coraz bardziej i głębiej wkraczał w życie partyjne, by coraz więcej poświęcał energji dla pracy sjońskiej w naszem mieście. Wszyscy inni dyskutanci rozwijali cały szereg różnych zagadnień, związanych z kierunkiem i formą pracy Związku. Wreszcie tow. Spielman ujął całą dyskusję w zwięzłym wywodzie, poczem tow. I. Mandelbaum w imieniu Komisji rewizyjnej postawił wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi. Wniosek jednogłośnie przyjęto.

Do Zarządu zostali wybrani: tow. J. Lauterbach (prezes), tow. M. Mann (wiceprezes), tow. D. Herzog (sekretarz), tow. S. Turnheim (skarbnik), oraz tow. Koscherówna H., Mandelbaumówna E., Melingerówna Franka, Seidenówna G., Zeichner J. jako członkowie Zarządu. Do Komisji rewizyjnej zostali wybrani tow. Dintenfass M., Rosner H., Starkmanówna Gina. Do Sądu honorowego tow. Jakubowicz M., Langsamówna Kl. i Wymisner.

Następnie Walne Zebranie wybrało jednomyślnie tow. Mgra Spielmana w dowód jego zasług dla Związku prezesem honorowym Związku, a zarazem uchwalono wpisać go do złotej księgi ŻFN.

Walne Zebranie wyraziło też uznanie tow. Herzogowi za ofiarną pracę, oraz tow. Tosi Starkman serdeczne podziękowanie za prowadzenie kursów języka hebrajskiego.

Na wniosek tow. Spielmana uchwalono wyrazić serdeczne pozdrowienia członkom Bnej Sjonu, pracującym na hachszarze, dalej obowiązek energicznej propagandy dla Związku wśród młodzieży urzędniczej, kupieckiej, poczem przyjęto uchwałę, nakładającą na każdego członka Bnej Sjonu obowiązek płacenia podatku partyjnego.

Tow. Lauterbach, dziękując za wybór i zaufanie, zobrazował pokrótce swe plany na nadchodzący nowy okres pracy. Wreszcie tow. Dintenfass postawił wniosek, by wszyscy członkowie Bnej Sjonu brali obowiązkowo kolejny udział w pracach Ż. F. N., które przydzieli im referent. Wniosek został jednogłośnie przyjęty.

Wkońcu zabrał głos tow. Mgr. Spielman i życząc Związkowi dalszej owocnej pracy dla dobra sjonizmu, Walne Zebranie zamknął.

Towar niemiecki ocieka krwią naszych braci.

Utrapienia straganiarzy.

Straganiarze żydowscy z Rynku znajdują się w rozpaczliwej sytuacji. Sprawa bowiem przeniesienia straganiarzy z Rynku na Kapłanówkę stała się znów aktualną i ma już podobno być w najbliższym czasie zrealizowaną. Zatem oddaleni od centrum handlowego, będą pozbawieni ostatniej skromnej możliwości zarobkowania na suchy kawałek chleba.

W czyim interesie powiększa się świadomie masę głodnych, pozbawionych jakiegokolwiek źródła dochodu, jedynie Bóg raczy wiedzieć. Zwykły śmiertelnik nie może tego pojąć. Prymitywna logika bowiem nakazuje, że w obecnym czasie, kiedy kryzys coraz głębiej wbija swe kły w nasz organizm gospodarczy, należy obywatelom zagrożonym w swym bycie udzielać jak największej pomocy, a nie powiększać nędzy środkami administracyjnemi.

Podobno względy estetyczne zadecydowały o przeniesieniu straganów.

Czy to nie śmieszne? Czy faktycznie nasz Magistrat niema już innych trosk? A czy widok setek obdartych, wygłodniałych obywateli jest tak estetyczny?

Bardzo w to wątpimy. Ale widocznie nasz Magistrat jest innego zdania. Stragany na Rynku rażą widocznie wrażliwe i estetycznie wyszkolone oko naszych dobrodziejów. Postanowili więc uwolnić się od tego nieestetycznego widoku. Że setki osób straci w ten sposób chleb, to ich nie razi. Przecież ci biedacy i tak nie będą mieli prawa korzystania z funduszów dla bezrobotnych. Nic nie szkodzi. Rynek musi estetycznie wyglądać i basta.

A straganiarze żydowscy rozpaczają. Co oni teraz poczną? Szukają wszędzie pomocy, ale nigdzie tej pomocy znaleść nie mogą. Stowarzyszenie kupców rozwiązano. Tam przecież byli sjoniści. Takiej instytucji nie można tolerować. Spodziewali się, że nowo założone „stowarzyszenie" kupców i przemysłowców zainteresuje się ich smutnym losem, ale i tu doznali rozczarowania. Zwołano wprawdzie zgromadzenie straganiarzy, ale pan prezes na zgromadzenie to nie przybył, co, jak nas informuje członek tegoż stowarzyszenia p. L. D., wywołało wielkie rozgoryczenie wśród zebranych. Uchwalono wprawdzie rezolucję protestującą przeciw przeniesieniu straganów, ale rezolucja nie została jeszcze doręczona Magistratowi, gdyż — jak nas informuje ów p. D. L. — pan prezes jakoś nie spieszy się z interwencją w tej sprawie, co oczywiście spotęgowało rozgoryczenie straganiarzy przeciw p. prezesowi.

A tymczasem dzień przeniesienia straganów się zbliża a promyk nadziei dla tych biedaków znikąd nie nadchodzi.

Rozpaczliwa wprost sytuacja bez wyjścia.

A może przecież powołane sfery zainteresują się tą sprawą?

Apelujemy do zarządu miasta, by sprawę upiększenia miasta zostawił na lepsze czasy i by biedakom nie odbierał możliwości zarobkowania na suchy kawałek chleba. **v.**

Prawda o Ż. T. K.

Wdzięczny jestem p. Eszkolowi, autorowi artykułu „Czem powinien być i czem jest tarnowski Odział Ż. T. K. (vide „Tyg. Żyd." Nr 33), że dał mi możność wypowiedzenia kilku uwag na powyższy temat.

Nie zamierzam polemizować, gdyż uważam, że autor, wykazujący zainteresowanie dla sprawy, nie zasługuje na wprowadzenie zgrzytów natury osobistej, które mimowoli polemika wywołuje.

Muszę jednak odeprzeć jeden przykry dla mnie zarzut, mający podkopać egzystencję młodej placówki, jako zupełnie bezpodstawny, a mianowicie zarzut, jakoby „Oddział tarnowski Ż. T. K." miałby być „drugiem wydaniem Hapoelu czyli instrumentem agitacyjno-propagandowym dla celów politycznych".

Twierdzenie powyższe jest o tyle gołosłowne, że trudnoby było go udowodnić. Natomiast każdy nieuprzedzony a zainteresowany może się przekonać o przeciwieństwie. Niezaprzeczonym faktem jest, że cały komitet organizacyjny ŻTK. kieruje się w swej działalności bezwzględną objektywnością, wykluczającą wszelką politykę. Dowodem konsekwentnego dążenia do zrealizowania ściśle zakreślonych statutem zadań Oddziału jest dotychczasowa działalność i popularność wśród wszystkich sfer społeczeństwa, z których też członkowie Oddziału się rekrutują. Stan powyższy stwierdził Zarząd Główny w Warszawie, wyrażając uznanie Oddziałowi tarnowskiemu za jego celową i owocną pracę.

Czyżby urządzenie wycieczki w Pieniny, Tatry i t. d., wycieczek, w których różne warstwy społeczeństwa brały udział, które pozostawiły niezatarte wrażenie na uczestnikach wskutek swej ciekawości i umiejętnego prowadzenia, może być uważane za akt polityczny?

A wspólne zdjęcia wśród najpiękniejszych widoków natury, odbijające klasyczne rzeźbę krajobrazu polskiego, mają być „instrumentem agitacyjno-propagandowym". A może tworzące się kółko fotografów lub wykłady z dziedziny geografji i etnografji ziem polskich z specjalnem uwzględnieniem znajomości zabytków żydowskich, ma być dowodem partyjnictwa?

I jeszcze jedno. Do dnia dzisiejszego nie było wypadku, by komukolwiek zgłaszającemu się odmówiono przyjęcia, o ile Zarząd miał pewność, że legitymacji użyje wyłącznie dla celów turystycznych. Niestety, zgłoszeń tych było dotychczas bardzo mało. I tu się zgadzam z p. Eszkolem. Młodzież wszelkich odcieni za mało zareagowała na nasz zew. Obojętność tę kładę na karb nieznajomości celów i zadań ŻTK.

Dochodzę do sedna sprawy. Nie krytykować na zewnątrz i wyszukiwać skrupulatnie wad tam, gdzie ich niema, ale wniknąć wewnątrz i ująć ster. Cel nasz jest szeroko zakrojony i daje miejsce do pracy. Środkiem do celu masowe zgłoszenia na członków ŻTK., bo każda placówka ma taki Zarząd, na jaki zasługuje. Do tego wspólnego wysiłku zapraszam Was! **Z. Fenichel.**

Epilog napadu na p. kom. Marszałkowicza.

Rozprawa przeciw T. Jeżowerowi, J. Lehrhauptowi, Arturowi Marguliesowi, Samsonowi i Pinkasowi Glotznerom, oskarżonym o organizowanie napadu na p. kom. Marszałkowicza, została rozpisana na 15 bm. Rozprawę prowadzić będzie sso. Łucki.

Fundusz łańcuchowy

ku wspieraniu uchodźców żydowskich z Niemiec.

Gmina Żydowska w Tarnowie tytułem I. raty składa 50 zł.

Towarzystwo Eskontowe składa 25 zł.
P. Ketz Józef składa 20 zł.
P. Geller Abraham składa 10 zł.
P. Dr Schönfeld Symche składa 5 zł.
P. Fuchs Salomon składa 5 zł.
P. Dyr. Schinagel składa 10 zł. i wzywa do złożenia takiej samej kwoty pp. Dyr. Kofflera, Weisza Sandora, Dra Reina Salomona.
P. Reich Abraham składa 5 zł. i wzywa do złożenia takiej samej kwoty pp. Gruszowa Jakóba, Klahr Rebekę, Kampfa Izaka, Batista Jakóba.
P. Steinbock Adolf składa 5 zł. i wzywa do złożenia takiej samej kwoty pp. Wachsmanna Rubina, Dankowicza Beno.
P. Dr Menderer składa 10 zł.
P. Dr Czech składa 5 zł.
P. Reinhold Jakób składa 5 zł.
P. Spielman Abraham składa 15 zł.
P. Teitelbaum Simche składa 10 zł.
P. Weissmann Mojżesz składa 5 zł.
P. Weissberg i Rosenbaum składa 5 zł.
P. Holländer Majer składa 10 zł. i wzywa do złożenia takiej samej kwoty pp.: Reicha Izraela, Bellera Chaima i Ladnera Hermana.
P. Fessel Chune składa 10 zł. i wzywa do złożenia takiej samej kwoty pp. Liebermana Abr., Liebermana Leona, Rosenblutha Chaima, Weinbergera Eljasza, Klapholza Chaima.
P. Unger Eljasz składa 10 zł. i wzywa do złożenia takiej samej kwoty pp. Gerstena Hersza i Dicksteina Mozesa Arona.
P. Izraelowicz Józef składa 10 zł. i wzywa do złożenia takiej samej kwoty pp. Dra Speisera Bogumiła, Dra Goldfingera Ignacego, Strohbingera Majera i Temmera Samuela.
P. Weltsch Salomon składa 10 zł. i wzywa do złożenia takiej samej kwoty pp. Daara Motka i Katza Monka.
P. Goldberger Chaim składa 5 zł. i wzywa do złożenia takiej samej kwoty pp. Hellera Samuela, Perlberga Mojżesza i Wassermana Izraela.

Błp. Chaskel Spiro.

W kwiecie wieku, bo w 26 roku, zmarł w niedzielę 5 bm. błp. Chaskel Spiro. Skromny, młody, uczynny, szlachetny, krystaliczny charakter, wierny sjonista. Pracował intenzywnie w różnych instytucjach sjonistyczno-sportowych, nie szczędząc ani trudu, ani kosztów dla utrzymania i rozwoju tychże instytucyj.

Dzięki zaletom charakteru był powszechnie lubiany i ceniony. To też Jego przedwczesna śmierć wywołała szczery żal wśród całej ludności żydowskiej naszego miasta, a pogrążonej w żałobie rodzinie towarzyszy powszechne współczucie.

Tow. Wolfowi Spirze z powodu zgonu błp. Syna wyraża szczere współczucia
Komitet lokalny org. sjon. w Tarnowie.

אנו משתתפים בצערו הגדול של חברנו היקר ישעיהו במות עליו אחיו.
בעבודתו המסורה לטובת רעיוננו ימצא תנחומים.
הסתדרות „גורדוניה" בטרנוב. הסתדרות „בוסליה" בטרנוב.

Szczere współczucie wyrażamy tow. Wolfowi Spirze z powodu zgonu błp. Syna
W. Götzlerowie, Ch. Kurzowie.

Szanownemu Państwu W. Spirom z powodu utraty nieodżałowanej pamięci syna Jecheskiela wyrażają szczere współczucie
Leisten, Wymisner, Kucharski, Berger, Singer, Feuer, Raab
(Pracownicy firmy Wesko-Mill, Komorowice, Śl.).

Z powodu śmierci naszego najukochańszego kolegi Chaskla Spiry przesyłamy wyrazy głębokiego współczucia Rodzicom oraz Rodzeństwu
Józefa Schottówna, Regina Diamant, Hela Mehr, Lola Krebs, Willek Guter, Symek Klein, Romek Wolf, Urek Grünfeld, Henek Mandelbaum, Józek Langer.

Błp. Dr. Izydor Borgenicht.

We wtorek 5 bm. zmarł po krótkiej chorobie błp. Dr Izydor Borgenicht, przeżywszy lat 50.

Dzięki swemu skromnemu i prawemu charakterowi, był błp. Dr Borgenicht lubiany i poważany wśród wszystkich sfer ludności żydowskiej.

Wiadomość o Jego śmierci rozeszła się lotem błyskawicy po całem mieście, a pogrzeb, w którym brała udział cała prawie inteligencja zawodowa i wielkie rzesze ze sfer obywatelskich, zamienił się na manifestację na cześć Zmarłego.

Tow. Drowej Borgenichtowej wyraża z powodu śmierci jej męża szczere współczucie
Organizacja „Wizo".

Do kupiectwa żydowskiego w Polsce.

Odezwa Centralnego Komitetu dla Antyhitlerowskiej Akcji Gospodarczej.

Z kraju, rządzonego przez hitlerowców, nadchodzą w dalszym ciągu straszliwe wiadomości o prześladowaniu naszych współbraci. Eksterminacyjna polityka hitlerowców odbiera możność zarobkowania obywatelom Żydom. Wyrafinowane zarządzenia, wymierzone przeciwko całej ludności żydowskiej w Niemczech, zdegradowały ją do rzędu niewolników, którym grozi głód i katowska „sprawiedliwość" obłąkańców...

Proklamowany przez Centralny Komitet dla Antyhitlerowskiej Akcji Gospodarczej bojkot wyrobów, pochodzących z hitlerowskich Niemiec, wywołał w żydowskich sferach gospodarczych żywy oddźwięk. Masy żydowskie zrozumiały, że prowadzony jak najostrzej bojkot towarów nieniemieckich jest potężną bronią, która winna być wykorzystana z całą bezwzględnością w walce z hitlerowskiemi Niemcami.

Kupiectwo żydowskie w Polsce, jako ten czynnik, który w okresie normalnych stosunków z Niemcami za'mował się rozprowadzaniem wyrobów niemieckich w naszym kraju, musi w walce, jaką całe żydostwo prowadzi z hitleryzmem, odegrać rolę bardzo poważną. Od solidarności kupiectwa żydowskiego na froncie gospodarczej walki z hitleryzmem zależy zwycięstwo sprawiedliwości nad zbrodnią i bestja'stwem współczesnych hunnów.

Centralny Komitet dla antyhitlerowskiej akcji gospodarczej postanowił wobec okrutnej, barbarzyńskiej polityki rządów hitlerowskich, prowadzonej nadal w stosunku do Żydów w Niemczech, zaostrzyć na terenie naszego kraju bojkot wyrobów hitlerowskich Niemiec.

Masy konsumentów ze wszystkich warstw społeczeństwa żydowskiego zostaną wezwane przez wszystkie organizacje, wchodzące w skład Komitetu, przez związki zawodowe, organizacje społeczne, sportowe, akademickie i t. d. do wzmożenia akcji bojkotowej i do propagandy haseł omijania towarów, pochodzących z hitlerowskich Niemiec.

Centralny Komitet dla Antyhitlerowskiej Akcji Gospodarczej jest pewny, że masy żydowskie w Polsce, które w zrozumieniu powagi chwili w sposób samorzutny rozpoczęły bojkot wyrobów hitlerowskich uczynią wszystko, co do nich należy, by wzmóc akcję bojkotową.

W walce gospodarczej z hitlerowskiemi Niemcami musi jednak kupiectwo żydowskie zająć pierwsze miejsce. Musi się liczyć z nastrojami mas żydowskich, które nie chcą kupować towarów, przesiąkniętych krwią i krzywdą żydowską i przyczynić się do wyeliminowania również w handlu hurtowym tych towarów.

Wzywamy więc kupiectwo żydowskie w Polsce do zaostrzenia akcji bojkotowej i do wzmożenego wysiłku w walce gospodarczej z hitlerowskiemi Niemcami.

Centralny Komitet postanowił wzmocnić kontrolę we wszystkich przedsiębiorstwach handlowo-przemysłowych i wyraża nadzieję, że kupiectwo żydowskie w Polsce zastosunje się do apelu i będzie współpracować jak najintensywniej z Komitetem w walce z importem towarów niemieckich.

Całe kupiectwo żydowskie winno pamiętać, że walka prowadzona jest w obronie naszych współbraci, którym grozi w Niemczech śmierć głodowa.

Kto w walce tej nie współpracuje z nami i w dalszym ciągu utrzymuje stosunki handlowe z Niemcami, stawia się poza nawias uczciwej społeczności i godzien jest publicznego napiętnowania.

Wzywamy was do wzmożenia akcji bojkotowej hitlerowskich Niemiec we wszelkich dziedzinach życia gospodarczego.

Centralny Komitet dla Antyhitlerowskiej Akcji Gospodarczej.
Centrala Związku Kupców.
Centrala Drobnych Kupców.
Centralny Związek Rzem. Żydów.
Stow. Inżynierów w Warszawie.

Dział sportowy.

Mistrzostwo kl. B.

Dogrywka SKS. Tarnovia — WKS. 16 p. p. Wynik ogólny 3 : 2. Sędziował p. Wiśniewski.

Dogrywka 16 p. p. — Gwiazda Stern. Wynik ogólny 7 : 2. Sędziował p. Mikulski.

Mistrzostwa rezerw.

ŻTGS. Samson — Gwiazda-Stern 2 : 2. Sędziował p. Bałowski.

Szczypiórniak.

WKS. 16 p. p. — TS. Tempo 3 : 2. Sędziował p. Friess.

ŻTGS. Samson — KPW. Metal 2 : 2. Gra brutalna ze strony Metalu tak dalece, że sędzia był zmuszony wykluczyć z gry trzech graczy Metalu, a widząc, że zanosi się na bójkę, zawody odgwizdał. Najwyższy czas, by miarodajne czynniki kres położyły wybrykom drużyny Metalu. Sędziował p. Eisen bardzo dobrze.

Hazena.

KPW. Metal — ŻTGS. Samson 4 : 3. Sędziował p. Wierzbanowski.

W dniach od 1 do 3 września odbył się VI doroczny turniej tennisowy o mistrz. klubów żydowskich w Polsce. Samson poraz szósty zdobywa mistrzostwo. Poszczególne miejsce zajęli: I. m. poj. panów I. kl. zdobył p. Holländer (Samson), I. m. w grze mieszanej I. klasy zdobyła para Simchówna i Holländer (Samson) po pięknej grze z parą krakowską, wygrywając w stosunku 6 : 2, 3 : 6, 6 : 2. — I. m. podw. panów zdobyli pp. Eder i Moor (KKT. Kraków), I. m. poj. pań I. kl. zdobyła p. Blankste'nowa (KKT. Kraków), II. kl. zostanie dopiero w najbliższych dniach rozegrana między zawodnikami Samsonu, albowiem z powodu niepogody turniej nie mógł być w przewidzianym terminie ukończony.

Do najciekawszych partyj zaliczyć można pół finał poj. panów, rozegrany między Holländrem a Moorem 6 : 2, 3 : 6, 6 : 3. **Hg.**

ŻTGS. Samson zawiadamia, że kursa gimnastyczne odbywają się stale w poniedziałki i środy od 6 do 7 i od 8 do 9 wieczór dla pań, — we wtorki i czwartki od godz. 6 do 7 wieczór dla dzieci od 5 do 8 lat, od godz. 7 do 8 dla dzieci od 8 do 12 lat i od godz. 8 do 9 dla panów.

Zgłoszenia przyjmuje się w powyższych godzinach w sali gimnastycznej.

Z okazji zaręczyn kol. Sali Weissenberg z p. M. Kriegerem serdecznie gratuluje **S. D. Leibler.**

Tow. Ubez. na życie „Feniks" we Wiedniu.

Stan ubezpieczeń z końcem roku 1931 3½ **miljarda** złotych.

Ilość ubezpieczonych 836.664. Wpływ premij za rok 1931 **235 miljonów** złotych.

Środki gwarancyjne **594 miljonów** złotych.

Wypłaty ubezpieczonych w roku 1931 **542 miljonów** złotych.

Filjalne dyrekcje: Kraków, ul. Basztowa 15, Lwów, pl. Marjacki 7.

Filje: Bielsko, ul. Kolejowa 3, — Cieszyn, ul. Głęboka 15.

Kronika.

Od Redakcji. Z braku miejsca artykuł „Nauczanie religii według zasad szkoły wrocławskiej" p. Dra Weissmana, prof. gimn. Safa Berury, umieścimy w następnym numerze.

Nasi towarzysze w kierowniczych instancjach sjon. Tow. Joachim Neiger został wybrany zastępcą członka A. C. i członkiem Rady Agencji Żyd.

Tow. Dr Samuel Spann został wybrany członkiem Sądu kongresowego.

40-lecie istnienia organizacji sjońskiej w Tarnowie. W poniedziałek 11 bm. o godz. 8 wieczór odbędzie się w lokalu org. sjon. posiedzenie komisji dla obchodu 40-lecia istnienia organizacji sjonistycznej w Tarnowie.

Młode Wizo. W sobotę 9 bm. punktualnie o godzinie 3 popoł. odbędzie się Walne Zebranie członkiń we własnym lokalu przy ul. Goldhamera 5.

Bnei Sjon. Poniedziałek 11 bm. referat na temat „Zwycięzcy i zwyciężeni" na XVIII. kongresie sjonist., wygłosi tow. Szlomah Schmidt (kier. ruchu Hanoar Hacjoni w Belgji i uczestnik ostatniego kongresu).

Wtorek 12 bm. Posiedzenie Zarządu. Sprawy bardzo ważne.

Środa 13 bm. Seminarjum historji sjonizmu (cz. I.). Prowadzi tow. Mgr. Bienenstock.

Czwartek 14 bm. Seminarjum socjologji Żydów. Prowadzi tow. Dintenfass.

Początek referatu i seminarjów punktualnie o godz. 8 wieczór.

Kursa hebrajskie. Tarbut organizuje zbiorowe kursa hebrajskie dla początkujących i zaawansowanych. Zgłoszenia przyjmuje się od dnia 10 do 15 bm. od godz. 6—7 wieczór w kancelarji Safa Berura.

Org. Hechaluc-Pionier w Tarnowie ul. Panny Marji 8 urządza w sobotę 9 bm. oraz w niedzielę 10 bm. w lokalu własnym wielki wieczór literacko-dramatyczny z udziałem najlepszych sił amatorskich m. Tarnowa. Między innemi odegrana zostanie poraz pierwszy w Tarnowie sztuka I. L. Pereca p. t. „Boncie-Szweig" poprzedzona przedmową p. J. Grünbergera. Reżyserja tow. Noacha Walda. Dekoracje p. B. Rosena. Początek punktualnie o godz. 7.30 wieczór.

Menorah. W sobotę 9 września br. o godz. 4 popoł. odbędzie się posiedzenie w fabryce tow. M. Spielmana w sprawie Walnego Zgromadzenia. Uprasza się o punktualne przybycie.

Walne Zebranie Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko" odbędzie się w niedzielę 17 bm. w sali kahału. Początek o godz. 3 popoł. Wstęp tylko dla członków Stowarzyszenia.

Akademicy żydowscy! W niedzielę 10 bm. odbędzie się o godz. 4 popoł. w lokalu czytelni „Hitachdut-Poale Sjon„, Goldhamera 8, zebranie akademików żyd. z referatem „Akademik żydowski w obliczu rzeczywistości żydowskiej". Referują: kol. Dr Aleksander Liebeskind i K. Goldmann z Krakowa.

Lekcyj francuskiego, niemieckiego i muzyki udziela znakomity pedagog, profesor szkół średnich i konserwatorjum metodą łatwą, szybką i dokładną dzieciom i starszym. Postępy pomyślne gwarantuje. Zgłoszenia w cukierni p. Skolimowskiego.

Występ Wyrwicza. We środę 13 bm. odbędzie się w Tarnowie w sali Sokoła jedyny występ znakomitego mistrza słowa Leona Wyrwicza. Będzie to nielada atrakcją dla naszego miasta, gdyż niezrównany Leon Wyrwicz urozmaica wieczór kilkoma nowemi monologami. Bezpośredni humor, wiejący ze sceny na widownię, odbija się głośnem echem ku uciesze rozbawionych widzów.

Zbożny cel, jak zasilenie funduszów tarnowskiego Koła Stow. „Rodziny Policyjnej", przyczyni się niezawodnie do uświetnienia tej ze wszech miar godziwej rozrywki.

Zjazd i zawody Straży Pożarnych. Związek Straży Pożarnych Województwa Krakowskiego. Naczelnictwo Okręgu VI. w Tarnowie urządza w Tarnowie dnia 10 b. zjazd i zawody Straży Pożarnych Okr. VI. z okazji 10-lecia istnienia Nacz. Okr. VI. w Tarnowie. Program zjazdu i zawodów jest bardzo obfity i obejmuje nabożeństwo, poranek muzykalny, przemówienia i różne zawody.

Uroczyste otwarcie nowego lokalu im. Dra Chaima Arlosorowa. Zjednoczona Partja „Hitachdut-Poale Sjon" urządza w sobotę 9 bm. o godzinie 8 wieczór uroczyste otwarcie nowego lokalu przy ul. Goldhamera 8, im. Dra Chaima Arlosorowa. Wstęp tylko za zaproszeniami.

Josyf Kołodny w Tarnowie. Niezrównany mistrz pieśni żydowskiej i znakomity humorysta wystąpi w najbliższych dnia w Tarnowie. Kołodny, który w ostatnim sezonie odniósł rekord w Warszawie swoimi 105 występami, wystąpi w Tarnowie już w poniedziałek 11 bm. w kinie Apollo. Początek o godz. 9 wieczór.

Wajslic w Tarnowie. Staraniem Stow. Perec odbędzie się w piątek 8 bm. o godz. 8.30 wieczór recytacyjny z udziałem artysty trupy wileńskiej Jakóba Wajslica z nowym programem.

A. H. H. Akiba. Tymczasowy Komitet Rodzicielski przy org. Akiba zwołuje Walne Zebranie rodziców na sobotę 9 bm. w lokalu org. sjon. ul. Mickiewicza 6 na godz. 4 popoł. Uprasza się o punktualne przybycie.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Chaim Friedman.

Drukarnia J. Pisza w Tarnowie.